

PROTOKÓŁ NR XXVI/2013
Z POSIEDZENIA XXVI SESJI RADY GMINY
W KUŚLINIE ODBYTEJ DNIA 18 LUTEGO 2013 ROKU
W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W KUŚLINIE
W GODZINACH OD 14:00 DO 15:35

Ad.1 Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak dokonał otwarcia XXVI Sesji VI kadencji Rady Gminy w Kuślinie, następnie powitał zebranych radnych, Mecenasa Mirosławę Lisiecką, Wójta Gminy Jerzego Dziamskiego, Skarbnika Gminy Artura Giersberga, Sekretarza Gminy Zbigniewa Helińskiego, Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Kuślinie, Dyrektora Gminnej Biblioteki w Kuślinie Marię Czekalą, Kierownika Zakładu Obsługi Komunalnej w Kuślinie Artura Bąka, Dyrektora szkoły Podstawowej w Śliwnie Grzegorza Kowalskiego, Prezesa Zarządu oddziału ZNP w Kuślinie Pana Zbigniewa Czerniawskiego, pracowników Urzędu Gminy, mieszkańców Śliwna.

Ad2.

W sesji uczestniczy 15 radnych.. Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad.3

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak przedstawił proponowany Porządek Obrad, który przedstawia się następująco:

Porządek obrad XXVI Sesji Rady Gminy VI Kadencji

1. Otwarcie XXVI Sesji Rady Gminy VI Kadencji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu Nr XXV/2013 z posiedzenia XXV Sesji Rady Gminy Kuślin.
5. Informacja Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Dyskusja.
7. Przedstawienie projektu uchwały **Nr XXVI/140/2013** w sprawie podjęcia decyzji dotyczącej opinii Zarządu Okręgu Wielkopolskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu do projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Śliwnie.

8. Dyskusja i głosowanie.
9. Interpelacje i zapytania radnych.
10. Wolne głosy i wnioski.
11. Zakończenie obrad.

Następnie **Przewodniczący Rady Gminy** zapytał, czy są uwagi do Porządku Obrad ?

W związku z brakiem uwag Przewodniczący poddał proponowany Porządek Obrad pod głosowanie.

O głos poprosił **radny Konrad Stopierzyński**, który zwrócił uwagę, że nie ma w punkcie trzecim informacji o głosowaniu, więc takiej potrzeby nie ma.

Przewodniczący Rady Gminy **radny Henryk Łuczak** stwierdził, że **radny Stopierzyński** ma rację, dlatego wycofał się z poddania pod głosowanie Porządku Obrad.

Ad.4

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak powiedział, że zapoznał się z treścią Protokołu Nr XXV/2013 z posiedzenia XXV sesji, odbytej dnia 31 stycznia 2013 roku i nie wnosi uwag, następnie poprosił radnych sprawozdawców o sprawozdanie.

Radna Małgorzata Kostkowska powiedziała, że z Protokołem się zapoznała, natomiast nie wnosi uwag, nie była też obecna na poprzednim posiedzeniu sesji.

Radny Lech Sadowski powiedział, że nie wnosi uwag.

W związku z brakiem dalszej dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie Protokół Nr XXV/2013.

W wyniku głosowania za Protokół został przyjęty jednogłośnie.

Ad.5 Informacja Wójta Gminy stanowi załącznik do niniejszego Protokołu.

Ad.6 Dyskusja.

W związku z brakiem dyskusji **Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak** przeszedł do punktu 7 Porządku Obrad.

Ad.7 Przedstawienie projektu uchwały **Nr XXVI/140/2013** w sprawie podjęcia decyzji dotyczącej opinii Zarządu okręgu Wielkopolskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu do projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Śliwnie.

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak przedstawił opinię Zarządu Okręgu Wielkopolskiego ZNP w Poznaniu. Opinia ma charakter negatywny i została sporządzona po konsultacji z Zarządem Oddziału ZNP w Kuślinie. Opinia stanowi załącznik do niniejszego Protokołu. Następnie Przewodniczący Rady Gminy **radny Henryk Łuczak** przedstawił projekt ww. uchwały, poprosił **radną Małgorzatę Kostkowską**, która przewodniczyła wspólnemu

posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych oraz Komisji Spraw Gospodarczych o wyrażenie stanowiska na temat omawianego projektu uchwały:

Radna Małgorzata Kostkowska powiedziała, że komisje obradowały w piątek w Kuślinie, toczyła się szeroka dyskusja, szczególnie do uzasadnienia tej uchwały, natomiast żaden wniosek nie wpłynął.

Ad. 8 Dyskusja i głosowanie.

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak oddał głos Wójtowi Gminy Jerzemu Dziamskiemu.

Wójt Gminy Jerzy Dziamski powiedział, że Pan Przewodniczący przytoczył opinię jednego Związku, tzn. Zarządu Okręgu Wielkopolskiego, jest jeszcze pismo drugiego Związku, natomiast uchwała, która jest omawiana ma szerokie uzasadnienie. Wójt poprosił, aby Przewodniczący Rady przedstawił treść uzasadnienia uchwały, ponieważ część radnych nie było na posiedzeniu komisji, jak również niektórzy z Państwa obecni na sesji nie znają dokumentów. Wójt stwierdził w związku z powyższym zasadnym jest te opinie i odpowiedź przedstawić ponownie.

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak stwierdził, że opinie i projekt uchwały zostały przedstawione na posiedzeniach komisji.

Radny Konrad Stopierzyński – wypowiedział się, w kwestii formalnej, ponieważ pan Wójt powiedział, abyśmy czynili to samo, co było przedstawione na komisjach. To, że wszyscy radni nie byli obecni, to są protokoły itd., to już jest inna kwestia. Pani Przewodnicząca komisji zreferowała przebieg posiedzenia, radny zapytał, czy ta dyskusja, która odbyła się na komisjach ona ma być powtórzona. Radni obecni na komisjach ustosunkowali się tego uzasadnienia, wielu radnych odnosiło się w wielu kwestiach, i czy my jako radni mamy dzisiaj powtórzyć po raz któryś to samo kolejny raz ?

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak powiedział, że jeżeli Rada sobie nie życzy, ale Wójt prosi, to nic nie stoi na przeszkodzie.

Radny Lech Sadowski zwracając się do Przewodniczącego Rady powiedział, że: „wchodzimy w sferę powoli dyskusyjną, pamiętajmy, że te rzeczy zostały przedstawione na komisji, pamiętajmy, że dyskutowaliśmy ponad 4 godziny. W pewnym momencie jak znowu zaczniemy powtarzać swoje myśli, swoje tezy, to cały ten przebieg, może pójść nie w tą stronę co powinien iść. Każdy z nas radnych ma te uzasadnienie, na komisję wstęp jest wolny dla wszystkich.” Radny zwracając się do Wójta Gminy powiedział: „z całym szacunkiem, ale mimo wszystko Pan Wójt jest gościem na sesji.”

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak powiedział: „ja bardzo przepraszam, ale uchwała jest przygotowana przez Wójta, jest on autorem uzasadnienia, w związku z czym nic nie stoi na przeszkodzie, aby je odczytać. Ja jestem Przewodniczącym i do mnie należy decyzja czy odczytam, czy nie. Wobec czego odstępuję od czytania uzasadnienia, ale uważam, że w punkcie dyskusja będzie dyskusja na tematy nie poruszane na komisji.”

Po ty słowach **Przewodniczący Rady Henryk Łuczak** otworzył dyskusję.

Radny Lech Sadowski – powiedział, „że Pani Przewodnicząca nie powiedziała, że radny na komisjach zgłosił pewien wniosek. Wniosek wiązał się z wątpliwościami natury prawnej, został odrzucony, ale chodzi o pewne pytania względem rozwiania moich wątpliwości pod kątem prawnym.”

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak przerywając radnemu wypowiedź, przeprosił i powiedział, żeby mówić o konkretach oraz, że w momencie przedstawienia wniosków Pani Przewodniczącej Kostowskiej z posiedzenia komisji Pan nie zanegował tego wniosku ?

Radny Lech Sadowski wyjaśnił, że prosi tylko o wyjaśnienie pewnych wątpliwości przez Panią prawnik. Zwracając się do Mecenasa Mirosławy Lisieckiej, zapytał, czy opinia, która została skierowana do Wójta Gminy powinna zostać odrzucona przez Radę Gminy, czy może być odrzucona przez Wójta.

Mecenas Mirosława Lisiecka odpowiedziała, że przedmiotem dzisiejszych obrad jest projekt uchwały - znany Państwu, którą przedłożył Państwu Wójt, który wystąpił wcześniej, uruchamiając procedurę zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Śliwnie występując o wydanie opinii do Związków zawodowych, dlatego, że można było to zrobić na tym właśnie etapie przed projektem uchwały o zamiarze, ponieważ ten projekt będzie dopiero omawiany na następnej sesji, taka jest procedura. Natomiast zawiadomił Związki Zawodowe, bo chciał, konsultacji projektu uchwały na tym etapie. Równie dobrze można było wystąpić o zasięgnięcie opinii na etapie kolejnej uchwały, już docelowej, czyli tej uchwały o likwidacji. Można zrobić tak, można zrobić tak. Orzecznictwo mówi, że zarówno jedna jak i druga procedura jest skuteczna. Jedną z tych uchwał trzeba poddać opinii do Związków Zawodowych.

Radny Lech Sadowski kontynuując poprosił o wyjaśnienie drugiej wątpliwości. Ponieważ Opinie związków uchwała właściwa są traktowane osobno, czy nie powinno to wystąpić na jednej komisji i sesji. Wiadomym jest, że jest to uchwała zasadnicza o zamiarze likwidacji, a reszta są jakby pomocnicze.

Mecenas Mirosława Lisiecka potwierdziła radnemu Sadowskiemu, że są to czynności przygotowawcze, ale procedura jest ściśle określona. Najpierw musi być przedmiotem obrad uchwała w sprawie zamiaru i jeżeli Wójt zdecydował się na etapie zamiaru likwidacji konsultować projekt ze Związkami, to tak czyni. Ale jest to uchwała w sprawie zamiaru i ona jest przedmiotem kolejnej sesji i dziś nie możemy na jej temat obradować.

Zdaniem **radnego Lecha Sadowskiego** sytuacja jest nietypowa ponieważ najpierw dyskutujemy o opinii aktu prawnego miejscowego, który dopiero się pojawi. Czy nie powinno być najpierw dyskusji o akcie prawnym właściwym, a dopiero później to co się z nim wiąże. **Mecenas Mirosława Lisiecka** mówimy o tym, że Rada będzie przyjmować projekt dotyczący zamiaru likwidacji dopiero wtedy, kiedy przeprowadzi konsultacyjną procedurę projektu uchwały, projektu, nie ma jeszcze uchwały. Pani Mecenas powiedziała, że

decydując się do tego przedsięwzięcia zasięgnęliśmy opinii specjalisty z dziedziny prawa oświatowego, który przygotował nam specjalne opracowanie na ten temat i postępujemy wg tych zasad. Mecenas Lisiecka podkreślił, że doświadczenie dr Sypniewskiego jest znane i nie ma tu wątpliwości.

Radny Lech Sadowski podziękował za wyjaśnienia, powiedział, że zna opinie inną dr Sypniewskiego, która różni się od opinii innych ekspertów, dlatego można tutaj w drugą stronę iść. Ale nie chciałbym polemizować, nie na tym sprawa polega. Odnosząc się do Przewodniczącego Rady radny Sadowski powiedział, że pewne sprawy zostały tu wyjaśnione, a w stosunku do uzasadnienia opinii Związku Nauczycielstwa Polskiego radny stwierdził, że jest ono stosunkowo wąskie, ale stwierdził, że zapewne wynikało to z konieczności, gdyż nie wszystko było wiadome Związkowi, sądzę, że mimo wszystko jest bardziej rozległe aniżeli ten wniosek. Wniosek o wydanie opinii jest lakoniczny, niewiele z niego wynika, to też nie świadczy o tym, że pan Wójt przyłożył się do tego, żeby dobrze uzasadnić. Sądzę, że opinia Związków tutaj trafnie określa to, co nie powinno wystąpić. Uważam akurat, że w tej materii trzeba być bardzo ostrożnym i mimo wszystko uważam, że z tymi sprawami Związki trafiły w dziesiątkę.

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak zapytał czy ktoś z obecnych chciałby zabrać głos w związku z omawianym projektem uchwały? O głos poprosił Pan Zbigniew Czerniawski Prezes Oddziału ZNP w Kuślinie. Przewodniczący Rady udzielił głosu.

Pan Zbigniew Czerniawski – Prezes Zarządu Oddziału ZNP w Kuślinie, powiedział, że nie ukrywa, że czuje się tutaj, dzisiaj bardzo ważny, ponieważ po raz pierwszy w historii działalności samorządu nadano bieg opinii Związków Zawodowych o najwyższej formie. Opiniowanie to nie jest najwyższa forma, jest to tylko opinia. Jak zresztą często się słyszy od władz samorządowych, że opinia to jest nic, nie trzeba się z nią liczyć, ani z tego wiele tłumaczyć. Jestem bardzo zdziwiony formą procedowania, ponieważ w swojej karierze Związkowca, gdzie opiniujemy różne przypadki, jeszcze się nie spotkałem z taką formą procedowania, że jak tutaj podkreślił radny Lech Sadowski, najpierw proceduje się, nadaje się tak wysoką rangę, temu, że opinia, ale radni jeszcze nie wiedzą do czego ta opinia jest, ponieważ nie przedłożono projektu głównej uchwały. Natomiast spotykamy się tutaj, rozmawiamy, dyskutujemy, w oparciu o art. 19 ustawy o związkach zawodowych. Ustawa ta mówi, że Związek ma prawo opiniowania założeń, projektów aktów prawnych w zakresie objętym zadaniami Związków Zawodowych. Pojawia się pytanie, otóż, czy uchwała, którą dzisiaj Państwo podejmiecie jest tym aktem prawnym, bo w tym momencie wchodzimy w tryb artykułu 19 ustawy, że wszystkie akty prawne dotyczące działalności Związków Zawodowych zarówno uchwała intencyjna, jak i inne uchwały wytworzone przez samorząd podlegają trybowi określonymu w artykule 19 i skoro my nie procedujemy, tylko zajmujemy się załącznikiem, tworzymy kolejny akt prawny, który zgodnie z art.19 podlegałby opiniowaniu itd. To chyba coś jest nielogiczne w tym, bo musielibyśmy opiniować opinię do swojej opinii. Skoro Pani radczyni kiwa tutaj głową, że tak jest, to czy został zachowany tryb art. 19 opiniowania obecnej uchwały, czyli tryb znowu 30 dniowy do opiniowania. Jest tutaj troszeczkę poplątania z pomieszaniem, bo my jako laicy nie znający prawa, aż tak mocno, gubimy się w tym. Prościej by było, gdyby to było w innej formie i nikt nikomu tego nie

podważał. Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na sposób procedowania. Sądzę, że będziecie Państwo podejmować najtrudniejszą decyzję w dotychczasowej kadencji. Ponieważ nie dotyczy ona tylko finansów, jak nam próbowano na poprzednich spotkaniach wmówić – że gmina nie wytrzyma, że budżet nie wytrzyma, że takie to będą oszczędności, a nie inne, z drugiej strony dotykamy materii Śliwna, mieszkańców, uczniów, rodziców, pracowników tej szkoły. Tu dotykamy bardzo istotnych spraw, których nie można przeliczyć na pieniądze. Sądziłem, że ten moment kiedyś nastąpi, że wcześniej, czy później Pan Wójt wystąpi z taką propozycją – zlikwidowania szkoły w Śliwnie. Jednak nie sądziłem, że stanie się to w takiej formie. Przedstawię Państwu kalendarium:

- 18 stycznia 2013 r. projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Śliwnie dostarczone do Zarządu Okręgu.
- 28 stycznia 2013r. do Zarządu trafia sprostowanie omyłki w uchwale.
- 28 stycznia 2013r. Zebranie Wiejskie w Śliwnie.
- 7 lutego posiedzenie komisji w sprawie likwidacji Szkoły w Szkole Podstawowej w Śliwnie o charakterze luźnej dyskusji, nie ma żadnych aktów prawnych.

15 lutego posiedzenie dotyczące odrzucenia opinii Związków.

Dzisiaj bierzemy udział w sesji. Proszę zwrócić uwagę, że w ciągu tak krótkiego czasu ile razy jesteśmy angażowani my, rodzice, radni. Może to i dobrze, ale z drugiego punktu widzenia, jeżeli miałbym podsumować sposób przygotowania materiałów, to pozostawia to wiele do życzenia. Ponieważ na każdym spotkaniu było coś tam dorzucane. Jeżeli byłby przygotowany solidny projekt uchwały intencyjnej, nie dostaliśmy żadnych materiałów innych – stąd nasze uzasadnienie opinii takie, a nie inne. Dopiero na skutek dociekliwości radnych pojawiają się kolejne materiały na kolejnych spotkaniach. Mam wrażenie takie, że była prowadzona pewnego rodzaju gra, żeby nie dać zaskoczyć się oponentom. Ponieważ, jeśli podniesie problem to mu się rzuci. Weźmy pod uwagę słynnego doktora Sypniewskiego. Bo cóż by się stało, gdyby Pan Wójt na pierwszym spotkaniu powiedział, że zwróciliśmy się o opinię prawną do biura Pana Doktora Sypniewskiego i on przygotował nam taką opinię i proszę bardzo do dyspozycji każdy radny dostaje i my również jako strona. Dopiero, gdy zarzuca się, że popełniono pewne błędy proceduralne Pan Wójt ujawnia, że jest taka opinia i radny nie ma racji bo jest taka opinia. Poza tym, gdyby na projekcie uchwały była opinia radcy prawnego. Poza tym kuriozum sięgnęło, jeśli chodzi o profesjonalizm w przygotowaniu dokumentów, gdzie do Zarządu Okręgu w Poznaniu, gdzie w dniu 15 lutego o godzinie 14:03 wpłynęło zaproszenie na posiedzenie komisji, która ma odbyć się 20 lutego celem wyrażenia opinii w związku z odrzuceniem opinii Związków i do tego zaproszenia dołączony projekt dzisiejszej uchwały, czyli mamy domniemywać, że Rada jest tak zmanipulowana, że mamy no nie zgodzę się z Panią Radczynią, gdzie ale my tego nie możemy zrobić, ale jeszcze nie mamy stanowiska. No i zaprasza się nas do zdarzeń, które jeszcze nie nastąpiły. To wygląda na manipulowanie radnych. Jeśli chodzi o profesjonalizm i dostarczenie materiałów, to troszeczkę budzi zastrzeżenia. Mam pytanie do Pani Radczyni, czy ta dzisiejsza uchwała

wymaga procedowania w myśl art. 19 ustawy o Związkach Zawodowych. Ponieważ myśmy opiniowali uchwałę intencyjną.

Mecenas Mirosława Lisiecka wyjaśniła, że wystosowaliśmy to zaproszenie, ono jest wyprzedzające. Nikt nie narzuca Państwu radnym tej treści uchwały, Wójt jako wnioskodawca wystosował tego rodzaju brzmienie, ale jeśli Państwo nie przyjmiecie takiej uchwały to tryb artykułu nie znajdzie zastosowania, bo nie będzie rozbieżności stanowisk. Jest to pewnego rodzaju nadgorliwość, ponieważ chce się dać możliwość wypowiedzenia Związkom, nawet jeśli by nie doszło do rozbieżności stanowisk to tu chodzi, żebyście Państwo mieli czas na przygotowanie się, na analizę w każdej możliwej fazie.

Wypowiedź przerwał **Prezes oddziału ZNP w Kuślinie Pan Zbigniew Czerniawski**, który powiedział, że zgadza się, ale to są słowa, fakty są inne. Stwierdził, że Wójt już wie, jak sytuacja się potoczy i innego końca nie będzie.

Mecenas Mirosława Lisiecka stanowczo zaprzeczyła, twierdząc, że była rozmowa telefoniczna pracownika Urzędu Gminy, o której Pan tu nie wspomniał, który zatelefonował i poinformował, że jest to pismo wyprzedzające. Rozmowa telefoniczna jest zadaniem Mecenas Lisieckiej pewną formą kontaktu przyjętą między różnymi organami, bo ta rozmowa wyjaśniała, jaka ewentualnie jest potrzeba, czy ten termin będzie właściwy. Moim zdaniem był to wyraz tego, że chce się te Związki Zawodowe w jak największym stopniu poinformować o działaniach.

Prezes Oddziału ZNP w Kuślinie Zbigniew Czerniawski podziękował za takie podejście i życzył sobie na przyszłość, żeby z taką troskliwością w innych sprawach podchodzono. Zakończył swoje wystąpienie fragmentem z poezji „Kwiaty Polskie” Juliana Tuwima:

Lecz nade wszystko - słowom naszym,
Zmienionym chytrze przez krętaczy,
Jedynosc przywróc i prawdziwość:
Niech prawo zawsze prawo znaczy,
A sprawiedliwość - sprawiedliwość.

Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak powitał osoby, które dotarły na posiedzenie sesji: Panią Grażynę Biskup Dyrektora Zespołu Szkoła Podstawowa-Przedszkole w Michorzewie, Jakuba Czekalę – redaktora oraz Pana Kazimierza Rutkowskiego.

Wójt Gminy Jerzy Dziamski – powiedział, że nie ukrywa, że wniosek o wydanie opinii został skierowany do Zarządu Okręgu Wielkopolskiego ZNP w Poznaniu, natomiast Pan Czerniawski jest szefem oddziału Związku ZNP w Kuślinie. Wójt zwracając się do Prezesa Czerniawskiego powiedział, że proponowaliśmy Panu przekazanie tego wniosku wcześniej. Pan nie chciał przyjąć, Pan uciekł z domu. Dlatego pismo trafiło do oddziału Wielkopolskiego i opinia jest podpisana przez Panią Joannę Wąsala Prezesa Okręgowego ZNP i dlatego ja myślę Panie prezesie, że oczywiście Pan konsultował ten projekt uchwały z Zarządem Okręgu Wielkopolskiego ZNP i że jest Pan autorem tej opinii. Wójt przypomniał radnym, że do

Zarządu Okręgu Wielkopolskiego ZNP w Poznaniu było kierowane pismo, poza tym, do NSSZ Solidarność w Poznaniu, gdzie komisja międzyzakładowa zrezygnowała z wystawiania opinii w ww. sprawie. Także dwa Związki Zawodowe, dwa różne podejścia do tematu i są dwie opinie. Tzn. z jednej strony tej opinii nie ma, bo NSSZ Solidarność zrezygnowała, z drugiej strony Pan Prezes się tutaj bardzo mocno zaangażował, no bo ta opinia jest czteropunktowa, także trochę wysiłku pewnie to kosztowało przygotowanie jej. Natomiast chciałem Panie Prezesie zapytać, bo to co Pan tutaj powiedział, to niczego nowego Pan nie wniósł do opinii, bo myśmy na te tematy rozmawiali na komisjach. Chciałbym jednak zapytać, kto we władzach Zarządu Oddziału ZNP w Kuślinie reprezentuje Szkołę Podstawową w Śliwnie ? gdyby Pan Prezes, szef powiedział tutaj publicznie, kto właściwie w Gminnym Związku reprezentuje Szkołę Podstawową w Śliwnie ?

Prezes Zbigniew Czerniawski zapytał, czy ma teraz odpowiedzieć ?

Przewodniczący Rady Gminy odpowiedział, że tak.

Prezes Oddziału ZNP w Kuślinie Zbigniew Czerniawski powiedział, że skoro wskakujemy w polemikę bezpośrednią – to chciałbym powiedzieć, że sprawy Związku są to sprawy Związku. Są sprawy wewnątrz związkowe i zewnątrz związkowe, jak Pan Wójt dobrze wie. Zarząd oddziału jest strukturą gminną. Natomiast, jeśli chodzi o sprawy, te które powinny interesować Pana Wójta to jest ustawa o związkach zawodowych, a z drugiej strony statut Związku Nauczycielstwa Polskiego, i tam Pan znajdzie sedno odpowiedzi na ten temat. Statut jest zamieszczony na stronie Zarządu ZNP, jest ogólnie dostępny, nie jest tajemnicą, a zgodnie ze statutem na zewnątrz Związek reprezentuje Prezes, reszta jest nieistotna. Prezes ma pełne upoważnienie to reprezentowania Związku na zewnątrz, a kto jest w składzie osobowym Związku to są już sprawy wewnątrzwiązkowe i my nie mamy obowiązku udzielania tego typu informacji, to są nasze sprawy Związkowe. I żaden pracodawca nie ma prawa żądać imiennej listy, bo jest to naruszanie zasad Związku.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy ktoś z Państwa radnych pragnie zabrać głos. W związku z brakiem dalszej dyskusji Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak poddał projekt uchwały pod głosowanie:

***W wyniku głosowania za podjęciem uchwały głosowało 7 radnych,
sprzeciw wyraziło 5 radnych, wstrzymało się 3 radnych.***

Przewodniczący Rady Gminy po podaniu wyników głosowania oznajmił, że uchwała została podjęta.

Ad. 9 Interpelacje i zapytania radnych. Nie zgłoszono żadnych interpelacji i zapytań.

Ad. 10 Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący Rady Gminy udzielił głosu **radnej Małgorzacie Kostkowskiej**, która poinformowała, że posiedzenie wspólne komisji w dniu 20 lutego odbędzie się w Zespole Szkoła Podstawowa-Przedszkole w Michorzewie. W posiedzeniu będzie również

uczestniczyć Dyrektor Gimnazjum Publicznego w Michorzewie, aby można był tamte klasy zobaczyć.

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak przedstawił pismo Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Śliwnie. Pismo stanowi załącznik do niniejszego Protokołu.

Kazimierz Rutkowski mieszkaniec Śliwna: „chciałbym zwrócić uwagę Panu Wójtowi, że czym bliżej podjęcia uchwały o zamknięciu Szkoły Podstawowej w Śliwnie, tym więcej Pan Wójt ma odwagi, bo nikt z mieszkańców nie wiedział i jesteśmy oburzeni, że na pytanie co się stanie z budynkiem poszkolnym, gdyby doszło do zamknięcia, to Pan Wójt nie miał żadnej wizji. Gdzieś tam w gazecie rzucane jakieś pomysły, że może świetlica, może strażnica OSP, natomiast na dzień dzisiejszy w uzasadnieniu uchwały czytamy, że Wójt ma konkretny plan, że będzie to sprzedane, budynek mniejszy, który też należy do szkoły też będzie sprzedany, i dlaczego Pan, Panie Wójcie nie miał odwagi powiedzieć tego mieszkańcom. Ja mam żal, ponieważ zostanie to sprzedane, jako mieszkaniec mam żal, że nie miał Pan odwagi przed mieszkańcami tego powiedzieć. Jeżeli Państwo sobie w domu przejrzą budżet na 2013 to tam jest dział 801 oświata i wychowanie i Pan Wójt cały czas twierdzi, że 57 czy 60 % całego budżetu jest przeznaczane na oświatę. Ale nie mogę się zgodzić, że do oświaty Pan Wójt wrzuca to, na co powinien pieniądze zabezpieczyć z funduszu gminy, z budżetu gminy, że to jest zadanie własne. A zadanie własne to dowożenie dzieci, świetlice, przedszkola to są zadania własne gminy. I wtedy jest 60% to, ponad 9 mln na 16 mln całego budżetu (można w Internecie zobaczyć), ale gdyby odjąć przedszkole, dowożenie, świetlicę, to już nie jest 9 mln tylko 7 mln i to wtedy wychodzi, że to jest około 44%. A 44% to nie jest coś nadzwyczajnego, że nasza gmina staje przed taki dylematem. Wystarczy wejść w internet, dostęp do informacji jest szeroki i państwo będziecie widzieć jak to jest w poszczególnych gminach na terenie całej Polski, a nagle Wójt naszej gminy mówi, że przyjdzie Komisarz, bo gmina nie wyrobi finansowo. Pan Wójt mówi, że subwencja, która idzie na Śliwno – jakby je zamknąć to za te 400 000 tysięcy by można było drogi pobudować, ale Pan jednocześnie informuje tym sposobem myślenia Panią Dyrektor z Michorzewa, że pan chce zabrać subwencje uczniom, bo przecież gdyby dzieci ze Śliwna pojechały do Michorzewa, to tą subwencję śliwińską przejmie Pani Dyrektor, to Pani Dyrektor zagospodaruje tą kwotę, nie Pan Panie Wójcie, gdzieś tam na drogi. Mam jeszcze pytanie do Pani Lipowicz albo do Pani Biskup, która będzie bardziej zorientowana, ile Pani planowała budżetu na rok szkolny a ile Pani otrzymała ?”

Dyrektor Zespołu Szkoła Podstawowa – Przedszkole w Michorzewie Grażyna Biskup odpowiedziała, że mniejszą niż planowała.

Pan Rutkowski kontynuując powiedział: „no właśnie i wtedy Śliwno zamknąć, pani Biskup by sobie z tej subwencji zbilansowała budżet, ale nie można mówić, że po zamknięciu Szkoły w Śliwnie gmina będzie tak bogata, że pobuduje drogi i chodniki. Dziękuję bardzo, to wszystko.”

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak podziękował, natomiast **Pan Rutkowski** poprosił jeszcze raz o głos w jednej kwestii. Przewodniczący Rady przychylił się do zgłoszenia i udzielił głosu Panu Rutkowskiemu, który powiedział: „pan Panie

Przewodniczący powiedział w Śliwnie coś takiego, no kto dzisiaj jest zadowolony z Policji, ze służby zdrowia, z oświaty itd., że stąd jest taka sytuacja finansowa naszej gminy a nie inna. To ja chciałem się zapytać. Budżet domowy wytrzymuje też wytrzymuje zmiany gospodarcze w kraju, że ojciec z matką może założyć ręce i powiedzieć dzieciom tak no wybaczenie jutro kolacji nie będzie? To przekładając to na naszą gminę, to czy Pan Panie Przewodniczący czy Pan Panie Wójcie moglibyście na następnej sesji powiedzieć, co Państwo zrobili w ubiegłym roku jako gospodarze tej gminy, Pan Panie Łuczak, jakie Pan uchwały wniósł pod obrady sesji, żeby poprawić sytuację finansową tej gminy, żeby tutaj się coś działo. Bo chyba Pan nie zaprzeczy, że każdy radny ma takie prawo, że może pod obrady sesji wnieść swój projekt uchwały. Więc nie widzę na przeszkodzie, żeby Pan takie uchwały wprowadzał na sesję, ile Pan takich uchwał wprowadził w ubiegłym roku, a Pan panie Wójcie oprócz budżetu, ile Pan jako gospodarz tej gminy znalazł pieniędzy z zewnątrz.”

Przewodniczący Rady Gminy radny Łuczak Henryk – ustosunkowując się do wypowiedzi przedmówcy powiedział: „, odpowiadając na zdanie, które, Pan powiedział na spotkaniu w Śliwnie, że szkoda, że sesja, na której będzie uchwała o zamknięciu szkoły nie odbędzie się w Śliwnie. Muszę Panu powiedzieć, że sesja o zamknięciu szkoły w Chraplewie też nie odbyła się w Chraplewie, proszę Pana, odbyła się wtedy tutaj w GOKu. Pan też był radnym w tamtym czasie, Pan Sadowski był Członkiem Zarządu. Dokładnie to było proszę Pana na XXV Sesji w dniu 21 marca 2001 roku – odbyła się sesja o zamknięciu szkoły w Chraplewie. Dlatego nie może Pan mieć żalu, że nie ma w Śliwnie sesji o zamknięciu Szkoły. Było spotkanie komisji w Śliwnie, jak zapowiedziałem, że takie spotkanie się odbędzie. Wie Pan ja doskonale rozumiem, co radny może, co radny powinien, proszę nie sugerować, bo o policji ja nie powiedziałem nic, nie było żadnego odniesienia. Jeśli dobrze pamiętam, to chodziło o rolnictwo, o oświatę, o służbę zdrowia i tak dalej, bo rzeczywistość jest taka, jaka jest. I dzisiaj dla mnie jest niezrozumiałym faktem, bo Pan dobrze wie, bo w 2001 roku był Pan radnym, przedtem Członkiem Zarządu i miał Pan zasadniczy wpływ na wiele spraw, jako Członek Zarządu. Później Pan zrezygnował, Pana miejsce w Zarządzie zajął Pan Jerzy Kałek z Krystianowa. I jest niezrozumiałym dla mnie faktem, że w 2001 roku zamknięto szkołę w Chraplewie, która miała 100 uczniów, ponad 100 uczniów. Więc dzisiaj po prostu zastanawiamy się nad 40 uczniami, które mają przejść do Michorzewa. Proszę Państwa, jeżeli reorganizacja oświaty była robiona w tamtym czasie należało ją doprowadzić do końca, bo pozamykano wszystkie małe szkoły, a w Śliwnie nie. Wtedy Pan Sadowski nie obstawał tak bardzo za szkołą w Trzciance, za szkołą w Chraplewie – był wówczas Członkiem Zarządu. Niezrozumiałe jest dla mnie, dlaczego nie obstawał za 100 uczniami, a obstaje za 40 uczniami, być może ma jakiś interes prawny. Nie wiem. Tak to wynika, jest to czysty fakt i nie da się tego zaprzeczyć, bo to jest jasne jak słońce. Proszę Panie Rutkowski nie kiwać głową, bo takie są fakty. A dlaczego zamknięto szkołę w Chraplewie, która miała 100 uczniów, to Pan doskonale wie, ja też wiem, ja nie oczekuję odpowiedzi, tylko nie rozumiem postępowania tych osób, które w 2001 roku postępowały inaczej i dzisiaj też postępują inaczej. To jest dla mnie niezrozumiałe. Dziękuję bardzo.”

Radny Lech Sadowski: „Panie Przewodniczący mam wrażenie, że Pan chyba nie słuchał w Śliwnie mojej prezentacji. Dlatego powtórzę pewne rzeczy w środę, żeby Pan jeszcze raz

sobie utrwalił, jaka była wtedy sytuacja w gminie i co się stało z uczniami, z nauczycielami wtedy itd. Ściśle mówiąc demografię kolejnych roczników, bo w pewnym momencie mieliśmy w Chraplewie zerowy rocznik urodzeń. Zerowy Panie Przewodniczący. Pan pewnych rzeczy nie rozumiał, nie rozumie i chyba nie zrozumie. Także przykro mi bardzo, bo jeżeli jest podane jak na tapecie, a panu inne rzeczy chodzą po głowie. Nie wiem co Pan robił w Śliwnie, jak ja to tłumaczyłem. Wy tłumaczę to Panu jeszcze raz, ponieważ wraca Pan do czegoś, co było jakby w innym miejscu, ale była to też kwestia odpowiedzialności za stan finansów, ale w innej sytuacji, kiedy kolejny rok miało być 11,7 ucznia na oddział w całej gminie, a dzisiaj mamy 18,2 i tendencję zwykłą i Pan chce przyrównać w tej chwili jedno i drugie. Mało tego tam było przecież dwa razy tyle oddziałów, każdy oddział kosztuje. Proszę Pana to naprawdę była trudna praca, ale jeśli nie to jakie pieniądze trzeba by było w kolejnych latach dołożyć z budżetu gminy, nie milion, na dzisiejsze pieniądze prawie 4 mln. Na 100% byłby Komisarz w kolejnych latach. Jeśli Pan jako Przewodniczący Rady Gminy, który powinien myśleć kategoriami, gdzieś innymi w ten sposób mówi to jest czysty populizm. To wszystko dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak – powiedział, że: „Pan Panie radny myśli swoimi wariantami, ja myślę swoimi, nie będę dochodził kto ma rację. Powiem tak. Doskonale Pan wie, że powstała szkoła w Wąsowie w Michorzewie i zaczęło brakować uczniów. Więc trzeba było wypchnąć Chraplewo, bo brakowało uczniów. Proszę mi Pani Lipowicz powiedzieć od 2001 roku zmniejszyła się ilość uczniów o 250, ilu nauczycieli ubyło w tym czasie, czy ubyło czy przybyło ?”

Specjalista ds. oświaty Pani Małgorzata Lipowicz odpowiedziała, że raczej przybyło.

Przewodniczący kontynuując powiedział: „No właśnie, i to jest cała logika, to jest sens całego wyliczenia. Proszę Państwa za uczniem idzie subwencja, za nauczycielem nie idzie subwencja, mamy taką politykę Panie Rutkowski, a nie inną, dzisiaj nauczyciel nie uczy kilku przedmiotów, musi być specjalista, a jak się zatrudni nauczyciela, to nie można go zwolnić, tylko Dyrektor może go zwolnić, jak znajdzie na niego haka. Dziękuję bardzo.”

Wójt Gminy Jerzy Dziamski – powiedział, że nie chciałby polemizować, a jedynie Panu Kazimierzowi Rutkowskiemu wyjaśnić: „subwencje otrzymujemy z budżetu państwa na ucznia, natomiast kosztem w szkole jest koszt oddziału. I mamy taką sytuację, przynajmniej od września będziemy mieli, że dzieci w Śliwnie (będzie ich 39) one uzupełniają oddziały w Michorzewie. I w Michorzewie będzie 7 oddziałów i będzie dalej 7 oddziałów, a kosztem jest oddział, nie uczeń. I dlatego ma to sens, a z drugiej strony od września w Śliwnie do pierwszej klasy szło by troje dzieci. Wiecie Państwo, to trzeba też zrozumieć. Jeżeli dzisiaj spojrzymy, gdyby było od września 39 uczniów w Śliwnie, a 20 pracowników, to jest to coś nienormalnego. No naprawdę no wystarczy trzeźwo myśleć i każdy powie, że to nie jest normalne. To nie jest tak, że my chcemy coś komuś pogorszyć. My chcemy racjonalizować wydatki, a z drugiej strony chcemy, żeby te dzieci normalnie mogły się uczyć, normalnie rozwijać, bo my naprawdę kadrę mamy dobrą i obiekt też jest przystosowany do tego, żeby te dzieci przyjąć, także nie powinno być jakiś większych problemów.”

Dyrektor Szkoły Podstawowej Grzegorz Kowalski – powiedział, że to jego mama złożyła wniosek o wykup mieszkania i to nie jeden, ale kilka już w poprzednich kadencjach. Powiedział, że szkoła powstała w wyniku zrywu mieszkańców. „Dzieci zbierały kamienie, aby tą szkołę rozbudować. Dzisiaj obecni są rodzice, którzy chodzili do tej szkoły, jak oni się czują. To, że my jesteśmy tylko dla swojej miejscowości, to tak się ułożyło, my zawsze mieliśmy Śliwno – to jest nasz obwód. Zawsze trzeba o to walczyć, zawsze brakowało, teraz jak nam się to zabierze, to co nam w tym Śliwnie pozostanie. Ja mogę połączyć I klasę z II. Pytają się mnie ludzie z Sędzinka, bo chcą zapisać dzieci do naszej szkoły, ale ja im odpowiadam, że nie wiem co będzie, bo szkoła jest w fazie likwidacji. W Każdej gminie oświata pochłania największą kwotę budżetu. Proszę szukać pieniędzy z zewnątrz, a nie w Śliwnie. Bo jak nam szkołę zamkną to w Śliwnie już nic nie będzie, bo nawet strażnicy OSP nie ma. Ja oczekuję jakieś nowe nastawienia, a nie zamknięcie Śliwna, bo zaraz się okaże, że gimnazja też trzeba zamknąć ! Dyrektor podziękował za uwagę.

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak powiedział, że „w 1966 roku pobudowano 1000 szkół na tysiąclecie. U nas szkoła tysiąclecia jest pobudowana we Władysławowie. Proszę państwa pobudowano szkołę w Wąsowie, rozbudowano w Michorzewie jeszcze za naczelnika Konstantego Opalę. Ja też Panie Kowalski byłem i jestem za małą szkołą, ale do tego nie wrócimy bo nie mamy już małych szkół. W Chraplewie też była mała, ale za tamtego Zarządu, wręcz oddano klucze do mieszkania, które jeszcze nie były przydzielone, Pan to sobie wyobraża. Proszę Pana Pałac w Chraplewie oddano za darmo, do budżetu gminy nie wpłynęła złotówka za ten Pałac.”

Pan Zbigniew Czerniawski Prezes: „jeżeli dyskutujemy to dyskutujmy o fakty, bo nasze opinie są oparte o fakty. Pan Przewodniczący zarzuca, że zmniejszyła się ilość dzieci, a nie zmniejszyła się ilość nauczycieli, Pani Małgosia od oświaty może powiedzieć jak jest?”

Specjalista ds. oświaty Małgorzata Lipowicz powiedziała, że sprawdzi te dane.

Pan Kazimierz Rutkowski panie Przewodniczący Pan swoje wypowiedzi ściąga zwyczajnie rodem z Warszawy. Posłowie jak się zbiorą i jest audycja, to nie mówią co tu zrobić, tylko jeden przez drugiego, a pamiętasz co tam cztery lata temu. Pan się cofa Panie Przewodniczący do 2001 roku i przywołuje Pan moje nazwisko to bardzo proszę mieć trochę cierpliwości i mnie wysłuchać, ja nie wiem dlaczego pan taki nerwowy. Zmniejszyła się ilość oddziałów i Pan dobrze wie, jaka była wtedy sytuacja. Jeśli Pan nie wie co Pan zrobił, ile Pan uchwał wprowadził, to dobrze Pan wie, że jak nie miałem wpływu na pewne decyzje to zrezygnowałem z członkostwa w Zarządzie. Niech mi Pan powie czy w tej kadencji co jest Pan Przewodniczącym radni tak często się spotykali w jakiejś sprawie: piątek, poniedziałek, środa, czwartek – skąd ten pośpiech ? Czy w sprawach gospodarczych był Pan tak szybki ? Niech mi Pan wytłumaczy taki paradoks, że w 2007 nasza gmina miała 3,5 mln subwencji. Ilość dzieci leci w dół, a teraz mamy ponad 6,5 mln subwencji. Wójt mówi, że ilość dzieci spada, a subwencja rośnie.

Przewodniczący Rady Gminy radny Henryk Łuczak powiedział: „nie będę z panem polemizował.”

Wójt Gminy Jerzy Dziamski –powiedział: „na temat subwencji była szeroka dyskusja na komisjach, każdy z radnych mógł się wypowiadać, tak się złożyło Panie Kaziu, że w Śliwnie Pan się spóźnił, dzisiaj Pan się spóźnił. Dyskusja na komisjach trwała pięć godzin. Były przedstawiane aktualne dane, nie tak jak Pan Sadowski tam w Śliwnie próbował coś przedstawiać ze swoich danych, udowadniać radnym coś. Także myślę, że tej informacji było sporo. Państwo radni dysponują aktualnymi danymi, pełnymi danymi, może jeszcze coś przygotujemy, co będziemy uważać za stosowne, bo nie trudno tutaj robić jakieś analizy, które mogą być zupełnie do niczego nikomu nie potrzebne. Natomiast jeżeli chodzi o budżet ubiegłego roku to do końca marca, bo jest taki obowiązek przedstawimy sprawozdania, które są również dostępne w Internecie, każdy będzie się mógł zapoznać czym się gmina zajmowała, na co wydawała pieniądze, bo nie ma tajemnic, budżet jest otwarty, wszystkie dane są jawne. Każdy z Państwa radnych i Mieszkańców będzie się mógł zapoznać i z sytuacją finansową i z realizacją inwestycji, tam będzie pewno też informacja ile było środków unijnych itd., te wszystkie dane są ogólnie-dostępne i myślę, że nie będę utrudniał. Naszym obowiązkiem jest przedstawić rzetelne informacje. Nie chciałbym polemizować, bo byśmy się powtarzali, to już było przerabiane na komisjach i gdybyśmy dzisiaj weszli w kolejną dyskusję, to będziemy ciągle omawiać, a jak ktoś powiedział od samego mieszania herbata słodsza nie będzie. Jest tyle rzetelnych informacji, wyliczeń, które wskazują, że jest to ostatni czas, dobry czas, najlepszy czas, żeby Szkołę Podstawową w Śliwnie zamknąć. Naszym zadaniem czyli moim i Państwa radnych jest, bo przysięgaliśmy, że będziemy robić wszystko dla dobra tej gminy, my nie możemy zaniechać reform, my musimy też robić, podejmować te trudne decyzje, te nie popularne decyzje, ale z korzyścią dla gminy. My nie robimy z korzyścią dla siebie. Myślę, że każdy z Państwa, tutaj radny, który głosował robi to z korzyścią dla gminy, a większość decyduje. Żyjemy w kraju demokratycznym. Pewnie wszyscy nie są tych samych myśli, może ktoś dopatruje się tu jakieś manipulacji. Mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że nie ma tutaj z naszej strony żadnych manipulacji jest to dobra decyzja, którą należy podjąć.

Ad. 11 Przewodniczący Rady Gminy Kuślin radny Henryk Łuczak po wyczerpaniu Porządku Obrad zamknął posiedzenie XXVI sesji Rady Gminy w Kuślinie VI Kadencji.

Na tym Protokół zakończono.

Protokołowała

Iwona Karbowska

Inspektor UG w Kuślinie